

# Plagiat jako przedmiot analizy biegłego językoznawcy

Michał Szczyszek\*

Plagiat jest niebagatelnym przekroczeniem normy prawnej. W artykule przedstawiono dwie sprawy dotyczące plagiatu w środowisku naukowym. Analizę materiału przeprowadzono z lingwistycznego punktu widzenia. Na tych wybranych przykładach pokazano m.in. językowe mechanizmy kamuflowania plagiatu. Celem artykułu jest zatem ukazanie przydatności analiz językoznawczych w postępowaniu (przed) sądowym w związku z plagiatem. Główna hipoteza brzmi: narzędzia lingwistyczne umożliwiają precyzyjne określenie, czy badany tekst jest plagiatem (i w jakim stopniu), czy nie. Żeby przeprowadzić analizy w kierunku udowodnienia zaistnienia plagiatu niekonieczne są kompetencje inne niż lingwistyczne (tj. np. z zakresu metrologii, genetyki itp., jeśli badany tekst dotyczy właśnie zagadnień metrologicznych czy genetycznych).

## Wstęp

Plagiat to przestępstwo polegające na naruszeniu czyichś praw autorskich poprzez przywłaszczenie cudzego dzieła w części lub w całości. W polskim prawodawstwie jest on ścigany z art. 115 ust. 1 ustawy z 4.2.1994 r. o prawach autorskich i prawach pokrewnych<sup>1</sup>, który mówi w punkcie 1.: „Kto przywłaszcza sobie autorstwo albo wprowadza w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3”. Nie jest to zatem bagatelne przekroczenie normy prawnej, choć niekiedy przedstawiciele różnych środowisk – artystycznych, naukowych, studenckich itp., dają wyraz pogładowi, że plagiat to zjawisko nieistotne, niezauważalne, bagatelizowane właśnie.

W artykule przeanalizuję dwie (zamknięte już) sprawy dotyczące plagiatu w środowisku naukowym; w procesie lingwistycznej analizy udowodniono plagiatowy charakter badanych tekstów. Ogląd materiału przeprowadzony został z lingwistycznego punktu widzenia i na podstawie długoletniego doświadczenia biegłego sądowego w zakresie językoznawstwa. Na tych wybranych przykładach – z dwóch różnych etapów kariery naukowej: licencjatu oraz postępowania o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego – będę starał się pokazać językowe mechanizmy kamuflowania plagiatu. Celem artykułu jest ukazanie przy-

datności analiz językoznawczych w policyjno-prokuratorsko-sądowym postępowaniu wyjaśniającym w zakresie złamania praw autorskich w związku z plagiatem. Ponadto celem, który sobie stawiam, jest ukazanie właściwości analiz językoznawczych, które ewentualnie wsparte pomocniczo specjalnymi programami antyplagiatowymi – są precyzyjne, dość jednoznaczne i mogą stanowić ważną i być może samodzielną przesłankę, a nawet dowód w trakcie procesu dotyczącego ustalania stanu faktycznego – wystąpienia lub nie plagiatu.

Hipoteza, jaką będę się starał zweryfikować, brzmi: narzędzia lingwistyczne umożliwiają bardzo precyzyjne określenie, czy badany tekst jest plagiatem (i w jakim ewentualnie stopniu), czy też nim nie jest. Wykorzystanie procedur badawczych z kręgu lingwistyki, czyli wykorzystanie kompetencji biegłego językoznawcy, stanowić może ważny składnik systemu wsparcia podejmowania decyzji przez organa ścigania czy organa procesowe w zakresie uznawania tekstu kwestionowanego za plagiat lub uznawania, że tekst nie jest plagiatem. Analizy językoznawcze są bowiem na tyle precyzyjne, że być może nie zachodzi konieczność powoływania biegłych z innych dziedzin specjalistycznych, jeśli przykładowo tekst podejrzewany o plagiat przynależy do specjalistycznych dyscyplin naukowych – np. genetyki, metrologii itp. Żeby dowiedzieć, że tekst jest lub nie jest plagiatem, wystarczą właśnie narzędzia lingwistyczne.

Należy w tym miejscu dodać jeszcze jedną informację wstępną. Wszystkie analizy i interpretacje na potrzeby opinii biegłego przeprowadzam zawsze metodami filologicznymi, z uwzględnieniem współczesnego stanu polskiego języka ogólnego, czyli tego kodu komunikacyjnego, który w niektórych opracowaniach prawniczych bywa nazywany *językiem powszechnym*<sup>2</sup>. Język ogólny rozumiem tradycyjnie, zgodnie z koncepcją Zenona Klemensiewicza, a więc ujmując to narzędzie komunikacyjne jako taką odmianę kulturalną języka narodowego, która – w przeciwieństwie do wszystkich odmian regionalnych i środowiskowych – jest upowszechniana przez szkołę, administrację, literaturę i prasę i służy porozumiewaniu się we wszystkich dziedzinach wszystkich członków narodu, bez względu na płeć, wiek, zawód, pochodzenie społeczne i terytorialne<sup>3</sup>. Na potrzeby

\* Autor jest doktorem hab., profesorem w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w Zakładzie Frazeologii i Kultury Języka Polskiego, oraz w Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) – Państwowym Instytucie Badawczym; ORCID: 0000-0002-0253-7296.

<sup>1</sup> T. jedn.: Dz.U. z 2021 r. poz. 1062.

<sup>2</sup> Termin *język powszechny* pojawia się m.in. w: M. Zieliński, Interpretacja jako proces dekodowania tekstu prawnego, Poznań 1972; S. Wrótkowska, M. Zieliński, Komentarz do zasad techniki prawodawczej z dnia 20 czerwca 2002 r., Warszawa 2004; A. Malinowski, Polski język prawny. Wybrane zagadnienia, Warszawa 2006; A. Choduń, Słownictwo tekstów aktów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Zob. Z. Klemensiewicz, O różnych odmianach współczesnej polszczyzny [w:] W kręgu języka literackiego i artystycznego, Warszawa 1961.

językoznawczej analizy i interpretacji analizowanych tekstów lub aktów prawnych funkcjonujących na terytorium Polski odwołując się także do pojęcia wykładni językowej<sup>4</sup> (częściowo) oraz pojęcia wykładni literalnej<sup>5</sup>. W analizach zapisów znajdujących się w aktach prawnych odwołując się ponadto do pojęcia domniemania języka potocznego<sup>6</sup> – w sytuacjach, gdy analizą językoznawczą należy wesprzeć, uzasadnić czy wypełnić luki interpretacyjne pozostające po analizach innego rodzaju (w tym analizach prawnych) i gdy należy się odwołać do właściwości języka naturalnego, czyli polskiego języka powszechnego, aby uzasadnić lub uzupełnić wnioski osiągnięte na podstawie innych rodzajów analiz.

Na potrzeby tych analiz językoznawczych odwołuję się zawsze do podstawowych opracowań z zakresu językoznawstwa, zwłaszcza polonistycznego, na gruncie których weryfikuję poszczególne formy gramatyczne (fleksyjne, słowotwórcze, składniowe, a nawet ortograficzne) i leksykalno-stylistyczne występujące w tekstach danej sprawy, w której opiniuję. Wyzyskuję także – gdy wymaga tego analiza w konkretnej sprawie – specjalistyczne ujęcia teoretyczno-metodologiczne oraz szczegółowe opracowania omawiające – analogiczne jak w danej sprawie – użycia języka.

## Studium przypadków

W tej części omówię dwa przykłady tekstów naukowych, które w toku postępowania przedsądowego i/lub sądowego zostały uznane za plagiat – m.in. na podstawie moich opinii. W obu tych sprawach materiały do analiz – testy kwestionowane, czyli podejrzewane o plagiat, oraz teksty porównywane, czyli te, z których zostały przejęte i przywłaszczone fragmenty – zostały dostarczone biegłemu językoznawcy przez organa ścigania lub organa procesowe. W obu tych sprawach biegły opierał się tylko na tych materiałach.

### Przykład 1. Plagiat w pracy na stopień doktora habilitowanego

W tym przykładzie autor tekstu kwestionowanego zacierał ślady przejęcia cudzego tekstu poprzez zmiany form gramatycznych, składniowych czy leksykalnych wprowadzanych do przejmowanych fragmentów z cudzego dzieła (dzieła porównywanego). W żadnym miejscu swojego tekstu, czyli testu kwestionowanego, nie zamieścił jakiegokolwiek wzmianki wskazującej, że cytuję lub parafrazuje cudzy tekst, cudzą myśl. Ten rodzaj plagiatu jest stosunkowo trudny do wykrycia w trakcie pobieżnej, tj. niewnikliwej lektury. Ponadto – co niebagatelne – ten rodzaj plagiatu jest praktycznie nie do wykrycia (albo przynajmniej bardzo trudny do wykrycia) przez specjalistyczne programy antyplagiatowe (przynajmniej na obecnym poziomie ich zaawansowania i architektury czysto informatycznej).

Analiza kwestionowanego tu tekstu została zaprezentowana w opinii biegłego w postaci tabelarycznej, na podstawie której zostały wyciągnięte stosowne wnioski. W Tabeli 1. zostały przedstawione te fragmenty opracowania tekstu kwestionowanego, które są zbieżne, tożsame z jakimkolwiek fragmentem któregośkolwiek z dowodów rzeczowych zawartych na kartach sprawy (dalej: tekst(y) porównywany(e)) – ale nieoznaczone przypisem czy jakąkolwiek informacją bibliograficzną odsyłającą do źródła danego fragmentu. Różnice występujące między tak wyodrębnionymi fragmentami tekstu kwestionowanego a fragmentami tekstem(ami) porównywanym(i) zostały zaznaczone przez podkreślenie (tu podaję tylko fragment tej tabeli):

Tabela 1.

Tekst kwestionowany	Tekst(y) porównywany(e)
Po wojnie <u>współredagował</u> pierwszy tygodnik satyryczny „Stańczyk”, a od 1945 r. <u>współpracował z odrodzonym</u> tygodnikiem „Szpilki” oraz <u>w latach 1946–1948</u> <u>współredagował</u> „Różgi”. W roku 1947 rozpoczął współpracę z Filmem Polskim, <u>z początkiem lat pięćdziesiątych</u> z teatrem „Syrena” jako kierownik scenograficzny.	Po wojnie <u>współredaguje</u> pierwszy tygodnik satyryczny „Stańczyk”, a od 1945 r. <u>współpracuje z odradzającym się</u> tygodnikiem „Szpilki” oraz w latach <u>1946–1948</u> <u>współredaguje</u> „Różgi”. W roku 1947 rozpoczął współpracę z Filmem Polskim, <u>od 1952</u> z teatrem „Syrena”, jako kierownik scenograficzny.

Łącznie odnaleziono w tekście kwestionowanym 41 fragmentów nieoznaczonych jako cytaty (czyli bez informacji bibliograficznej wskazującej na pochodzenie danego fragmentu) z innych opracowań znajdujących się wśród dowodów rzeczowych zawartych na kartach sprawy. W kolejnej tabeli przedstawiono liczbę przejętych fragmentów tekstu(ów) porównywanego(ych) (znów przytaczam niewielki fragment tej tabeli):

<sup>4</sup> „Wykładnia językowa (językowo-logiczna) polega na dokonywaniu interpretacji przepisów prawnych przy wykorzystaniu reguł znaczeniowych (semantycznych) i konstrukcyjnych (syntaktycznych, stylistycznych) języka prawnego i naturalnego, a także na zastosowaniu reguł prawnego myślenia (logiki formalnej) i specyficznych reguł logiki prawniczej (quasi-logicznych)” – T. Stawicki, P. Winczorek, Wstęp do prawoznawstwa, wyd. 4 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2003, s. 171.

<sup>5</sup> Wykładnia literalna (dosłowna, ścisła) występuje wtedy, gdy spośród różnych znaczeń uzyskanych za pomocą odmiennych rodzajów wykładni, wybierzemy to, które zostało ustalone dzięki zastosowaniu reguł znaczeniowych i konstrukcyjnych języka” – T. Stawicki, P. Winczorek, Wstęp do prawoznawstwa, wyd. 4 poprawione i uzupełnione, Warszawa 2003, s. 173.

<sup>6</sup> Zakłada się, że „wyrazy i wyrażenia języka tekstów prawnych są w pierwszym rzędzie zarazem wyrazami i wyrażeniami języka potocznego, po drugie, że w pierwszym rzędzie należy zatem ustalać znaczenie wyrazów i wyrażeń języka tekstów prawnych w ich sensie potocznym” – M. Zieliński, Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki, wyd. IV uzupełnione, Warszawa 2008, s. 144.

Tabela 2.

Wyzyskane w tekście kwestionowanym inny(e) tekst(y) porównywany(e)	Liczba przywołań w tekście kwestionowanym fragmentów z tekstu(ów) porównywanego(ych)
Pierwszy tekst przejęty w tekście kwestionowanym	16
Drugi tekst przejęty w tekście kwestionowanym	4
Trzeci tekst przejęty w tekście kwestionowanym	4

W dalszej analizie należało oszacować liczbowo stopień nasycenia tekstu kwestionowanego fragmentami nieoznaczonymi jako cytaty z innego(ych) tekstu(ów) porównywanego(ych). W tym celu zostały zliczone znaki (ze spacjami) zarówno w tekście kwestionowanym, jak i liczba znaków ze spacjami dla zsumowanych, wskazanych w Tabeli 1, fragmentów nieoznaczonych jako cytaty z innego(ych) tekstu(ów) porównywanego(ych).

Obliczony stosunek liczbowy między oboma grupami tekstów wyniósł 51%, tj. w całym tekście kwestionowanym znalazło się aż 51% zapisów należących do fragmentów nieoznaczonych jako cytaty z innego(ych) tekstu(ów) porównywanego(ych). Można było już w tym miejscu zadeklarować ponad wszelką wątpliwość, że tekst kwestionowany w 51% powiela zapisy innego(ych) tekstu(ów) porównywanego(ych).

W trakcie analiz okazało się (co już wyżej zasygnalizowano), że niektóre z przejętych fragmentów z innych dzieł są:

a) Przytoczone dosłownie, bez zmian i modyfikacji, przykładowo:

Tabela 3.

Tekst kwestionowany	Tekst(y) porównywany(e)
Warsztat graficzny, dzięki wysokiemu poziomowi szkoły na Konwiktorskiej, znał nie gorzej niż studenci grafiki użytkowej.	Warsztat graficzny, dzięki wysokiemu poziomowi szkoły na Konwiktorskiej, znał nie gorzej niż studenci grafiki użytkowej.

b) Bądź z nieznaczną modyfikacją:

Tabela 4.

Tekst kwestionowany	Tekst(y) porównywany(e)
Tworzy język najprostszyc słów.	Tworzy język z najprostszyc słów.

c) W innych fragmentach modyfikacja jest posunięta dalej – zmianie podlegają formy fleksyjne, szyk zdania, a także m.in. wstawiono synonimy lub dodano/usunięto określone wyrazy, np.:

Tabela 5.

Tekst kwestionowany	Tekst(y) porównywany(e)
Jednym z celów wychowania jest między innymi ukształtowanie postawy twórczej wychowanka objawiającej się w kreatywnym nastawieniu do rzeczywistości, w otwartości na nowe i nieznanne. Metody wychowania do twórczości stosuje twórczy wychowawca ( <u>mistrz</u> ). Stwarza on warunki swobodnego rozwoju <u>rekruta</u> , dostarcza mu materiału do działań kreatywnych, podsuwa problemy do dyskusji, otwiera jego umysł i wrażliwość na świat.	Jednym z celów wychowania jest między innymi ukształtowanie postawy twórczej wychowanków objawiającej się w kreatywnym nastawieniu do rzeczywistości, w otwartości na <u>nowe doświadczenia</u> , <u>w akceptowaniu tego, co</u> nowe i nieznanne. Metody wychowania do twórczości stosuje twórczy wychowawca. Stwarza on warunki swobody rozwoju <u>dziecka</u> , dostarcza mu materiału do działań kreatywnych, podsuwa problemy do dyskusji, otwiera jego umysł i wrażliwość na świat.

Na podstawie powyższych danych, zwłaszcza z Tabeli 4 i Tabeli 5 można było sformułować wniosek, że tekst kwestionowany został odpowiednio spreparowany – tak, aby niełatwo było rozpoznać go jako plagiatowy oraz aby komputerowe programy antyplagiatowe nie mogły oznaczyć go jako plagiat. Prawdopodobnie tekst kwestionowany przygotowano według algorytmu:

- jeśli istnieją dwa zbiory – *zbiór a*) (składający się z fragmentów tekstów przywłaszczonych w tekście kwestionowanym) oraz *zbiór b*) (czyli tu – tekst kwestionowany);
- jeśli w celu stworzenia *zbioru b*) ze *zbioru a*) usunie się kilka wartości, co pokazują przykładowo podane poniżej dwa zbiory liczb:

*zbiór a*): (0 1 2 3 4 5 6 7 8 9);

*zbiór b*): (0 1 3 4 6 7 9)

- to *zbiór b*) nadal będzie pokrywał się treściowo ze *zbiorem a*) – w tej przykładowej symulacji w 70%;

- jeśli w tak przygotowanym *zbiornie b*) dokona się drobnych modyfikacji w zapisie, ale niewpływających na treść, np.:

*zbiór b*) (0 I 3 IV 6 VII 9)

albo jeśli w tak przygotowanym *zbiornie b*) poprzestawia się kolejność zapisów, np.:

*zbiór b*): (1 0 3 4 7 6 9)

a nawet:

*zbiór b*) (I 0 3 IV VII 6 9)

a nawet do *zbioru b*) doda się zupełnie inne elementy (w poniższej symulacji –  **pogrubione**  i  **podkreślone** )

*zbiór b*) (I 0 **a b c** 3 **d e f** IV **g h i** VII @ 6 **j k l** 9)

to w *zbiornie b*) nadal pozostaną elementy tożsame treściowo i – co bardzo istotne z punktu widzenia orzekania o plagiacie – pod względem zapisu ze *zbiorem a*) w stosunku procentowym – liczonym z perspektywy *zbioru b*) – zależnym od liczby dodanych do *zbioru b*) nowych, odmiennych elementów. Jednak z perspektywy *zbioru a*) stosunek procentowy przejętych przez *zbiór b*) elementów zawsze będzie taki sam. W podanej

tu symulacji: z perspektywy zbioru *a*) – procent przejętych przez zbiór *b* elementów zbioru *a* wynosi 70% (tzn. 7 elementów zbioru *a*) – z 10 wyjściowych – znalazło się w zbiorze *b*). Natomiast z perspektywy zbioru *b*) procent elementów zbioru *a*) zawierających się w zbiorze *b*) wynosi: 35% (ponieważ w zbiorze *b*) po jego ostatniej modyfikacji polegającej na dodaniu kilku nowych elementów jest aktualnie elementów 20). Zatem np. komputerowe programy antyplagiatowe prawdopodobnie w takiej sytuacji nie oznaczyłyby zbioru *b*) jako plagiatu zbioru *a*). Dopiero lektura, zapoznanie się z oboma zbiorami przez biegłego językoznawcę (nie przez program komputerowy) umożliwia oznaczenie zbioru *b*) jako plagiatu zbioru *a*).

Tabela 6.

(z opinii dotyczącej plagiatu pracy licencjackiej; w oryginale – w opinii – tabela ta ma inną numerację)	
Tekst kwestionowany	Tekst(y) porównywany(e)
<p>Trudno obecnie <u>przedstawić</u> <u>jakąkolwiek</u> sferę <u>życia</u> w <u>której</u> Internet nie <u>byłby</u> obecny. Medium to współtworzy określone obszary rzeczywistości, redefiniuje <u>potrzeby</u> i <u>przedstawia</u> <u>ludzkie</u> <u>myśli</u>. Ludzie za naturalne uznają komunikowanie się z oddalonymi o tysiące kilometrów, nieznanymi osobami i to w czasie rzeczywistym<sup>1</sup>. Tym samym, dochodzi do przenikania się świata rzeczywistego, w którym człowiek funkcjonuje na co dzień, ze światem nierzeczywistym, <u>czyli</u> wirtualnym, który w coraz większym stopniu zaspokaja realne potrzeby człowieka.</p> <p>Przypisy: 1: M. Szpunar, <i>Alienacja i samotność w sieci vs grupowość i kapitał społeczny w Internecie. Internet i jego wpływ na kontakty społeczne</i>. [W:] Oblicza Internetu. Architektura komunikacyjna sieci. Red. M. Sokołowski. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, Elbląg 2007, s 96.</p>	<p>Trudno obecnie <u>wskazać</u> sferę <u>ludzkiej</u> <u>aktywności</u>, w <u>jakiej</u> Internet nie <u>byłoby</u> obecny. Medium to współtworzy określone obszary rzeczywistości, redefiniuje <u>ludzki</u> <u>sposób</u> <u>myślenia</u> o <u>przestrzeni</u> <u>i o tym, co prawdziwe oraz realne</u>. Ludzie za naturalne uznają komunikowanie się z oddalonymi o tysiące kilometrów, nieznanymi osobami i to w czasie rzeczywistym<sup>3</sup>. Tym samym, dochodzi do przenikania się świata rzeczywistego, w którym człowiek funkcjonuje na co dzień, ze światem nierzeczywistym – wirtualnym, który w coraz większym stopniu zaspokaja realne potrzeby człowieka.</p> <p>Przypis: 3: M. Szpunar, <i>Alienacja i samotność w sieci vs grupowość i kapitał społeczny w Internecie. Internet i jego wpływ na kontakty społeczne</i>. [W:] Oblicza Internetu. Architektura komunikacyjna sieci. Red. M. Sokołowski. Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Elblągu, Elbląg 2007, s 96.</p>

W toku dalszych analiz przeprowadzonych zgodnie z opisaną w przykładzie 1 metodą – okazało się, że w tekście kwestionowanym zostały przywłaszczone nie tylko fragmenty cudzego tekstu, ale niekiedy całe cudze teksty; fragmenty przejęte także zostały poddane omówionej powyżej modyfikacji w zakresie zapisów. Zależność tekstu kwestionowanego od innych tekstów polegała na tym, że pojawiły się w nim obszernie fragmenty 3 artykułów naukowych bez podania ich adresów bibliograficznych, czyli jakiegokolwiek informacji źródłowej. W wypadku kolejnego przejęcia – tu: całego tekstu – podano co prawda w tekście kwestionowanym informację bibliograficzną, ale – w sposób bardzo ogólny, uniemożliwiający wręcz powiązanie tej informacji bibliograficznej z przejętymi fragmentami. Informacja bibliograficzna o przejętym/cytowanym tekście znalazła się w bibliografii znajdującej się na końcu tekstu kwestionowanego oraz w trzech przypisach, ale pojawiających się w miejscach zupełnie przypadkowych w tekście kwestionowanym, tj. w miejscach niekorelujących z przejętymi w tekście kwestionowanym fragmentami cudzych tekstów.

## Przykład 2. Plagiat w pracy licencjackiej

W tej sprawie w toku analiz językoznawczych wykryto i sam plagiat (podobnie jak w przykładzie powyżej analizowanym), jak i identyczne pod względem jakości mechanizmy tuszowania przejęcia i przywłaszczenia sobie cudzego tekstu. Analiza przebiegała w podobny sposób; metody jej prezentowania w opinii były identyczne, jak w przykładzie z punktu A. Zatem tu (poniżej) pokażę tylko – jako egzemplum fragment jednej tabeli, w której wskazane zostały mechanizmy kamuflowania przywłaszczenia cudzego tekstu.

Tu także obliczono stopień nasycenia tekstu kwestionowanego fragmentami cudzych tekstów poprzez zliczenie znaków ze spacjami w obu grupach tekstów i oszacowaniem procentowym. Tu stopień nasycenia tekstu kwestionowanego przywłaszczonymi fragmentami innych tekstów wyniósł 83%.

W tej sprawie rzuca się dodatkowo – zaskakujący sposób postępowania studenta/studentki, czyli autora/autorki kwestionowanego tekstu. Ten sposób postępowania jest tym bardziej zastanawiający, że od kilku lat każda praca dyplomowa napisana na każdej polskiej uczelni wyższej jest obowiązkowo poddawana procedurze antyplagiatowej z wykorzystaniem komputerowych programów antyplagiatowych. Okazuje się więc, że być może autor/ka tekstu kwestionowanego tu analizowanego mógł/mogła doskonale zdawać sobie sprawę z tej procedury antyplagiatowej i mógł/mogła swój tekst (czyli tekst kwestionowany) tak spreparować (świadomie?), że komputerowe programy antyplagiatowe nie oznaczyłyby tego tekstu jako plagiat. Tak się zresztą stało. W dokumentacji dostarczonej mi jako biegłemu językoznawcy przez organa

ścigania znajdował się wydruk ze stosownego programu antyplagiatorskiego. Z tego wydruku nie wynikało, że tekst kwestionowany został przez ten program uznany/nieuznany za plagiat – przynajmniej uznany/nieuznany jednoznacznie. (Prawdopodobnie promotor pracy lub jej recenzent zorientował/zorientowali się, że tekst kwestionowany może nosić znamiona plagiatu i zgłosili ten fakt do odpowiednich organów uczelni).

## Podsumowanie

Powyżej, w części analitycznej, opisałem dwa przypadki postępowania w zakresie plagiatów prac naukowych. Każdy z tych przypadków pochodzi z odmiennych dyscyplin nauki, a także jest związany z różnymi poziomami w hierarchii uniwersyteckiej. Pierwszy przykład to tekst z zakresu nauk o sztuce napisany na potrzeby procedury habilitacyjnej. Drugi przykład to licencjat z zakresu nauk socjologicznych. W swoim dorobku jako biegłego mam także opinie dotyczące plagiatów z zakresu nauk technicznych, filologicznych, historycznych, geologicznych. We wszystkich tych zleconych mi przez organa ścigania lub organa procesowe opiniach stosowałem metody czysto filologiczne – zaprezentowane w tym

artykule. W każdej sprawie mogłem – stosując zaprezentowaną tu metodę filologiczną – skutecznie zaopiniować, czy kwestionowany tekst jest plagiatem, czy nie jest plagiatem, czego dowodem niech będą omówione w niniejszym artykule sprawy. Wydaje się zatem, że na podstawie omówionych tu przykładów (jak i mojego wieloletniego doświadczenia biegłego językoznawcy), mogę pozytywnie zweryfikować postawioną na wstępie hipotezę. Zatem – tak, za pomocą narzędzi lingwistycznych można bardzo precyzyjnie określić, czy badany tekst jest plagiatem (i w jakim stopniu), czy też nim nie jest. Wykorzystanie procedur badawczych z kręgu lingwistyki, czyli wykorzystanie kompetencji biegłego językoznawcy, stanowić więc może ważny składnik systemu wsparcia podejmowania decyzji przez organa ścigania czy organa procesowe w zakresie uznawania tekstu kwestionowanego za plagiat lub uznawania tekstu kwestionowanego za nieplagiat. Analizy językoznawcze są bowiem na tyle precyzyjne, że może nie zachodzić konieczność powoływania biegłych z innych dziedzin specjalistycznych, jeśli tekst kwestionowany przynależy do specjalistycznych dyscyplin naukowych – np. genetyki, metrologii itp. Żeby dowiedzieć, że tekst jest lub nie jest plagiatem, wystarczą właśnie narzędzia lingwistyczne.

## SUMMARY

### Plagiarism as an object of analysis of an expert linguist

Plagiarism is a considerable transgression of the legal norm. This article examines two cases of plagiarism in the scientific community. The material was analyzed from a linguistic point of view. These selected examples show, among others, linguistic mechanisms of plagiarism camouflage. The aim of the article is therefore to show the usefulness of linguistic analyzes in (pre)court proceedings in connection with plagiarism. The main hypothesis is: linguistic tools make it possible to precisely determine whether the text under study is plagiarism (and to what extent) or not. In order to carry out analyzes aimed at proving the existence of plagiarism, it is not necessary to have competences other than linguistic ones (e.g. in the field of metrology, genetics, etc., if the text under study concerns metrological or genetic issues).

**Key words:** plagiarism, copyright, linguistic analysis, forensic linguistics

REKLAMA

 <p>księgarnia.beck.pl</p> <p><b>KSIĘGARNIA INTERNETOWA</b></p> <p>SPECJALISTYCZNA WIEDZA W ZASIĘGU RĘKI</p>  <p>JAKOŚĆ C.H. BECK</p> <p>www.księgarnia.beck.pl</p>	<h2>Zamów bezpośrednio od wydawcy!</h2> <ul style="list-style-type: none"> <li>🕒 Pełna oferta z gwarancją dostępności</li> <li>🕒 5% stały rabat na zakupy w księgarni</li> <li>🕒 Indywidualna obsługa klienta</li> <li>🕒 Realizacja zamówień w 24 godziny</li> <li>🕒 Dowiedz się pierwszy o nowościach i promocjach</li> </ul>
---	--